

Wprowadzenie do modlitwy

Na wstępie taka uwaga praktyczna, która odnosić się będzie do każdej modlitwy przez całe rekolekcje w ten okres Wielkiego Postu 2023. Sposób modlenia się nie będzie ulegał zmianie. Zmieniać się będą jedynie treści do modlitwy, natomiast metoda pozostanie taka sama. Początek modlitwy będzie taki sam – i to jest ważne, aby dobrze wejść w relację z Bogiem, aby zachować pewien rytm, można powiedzieć dobry nawyk, nauczyć się pewnego sposobu modlitwy.

Na początku każdej modlitwy wycisz się, uświadom sobie Twoją obecność „tu i teraz”. Stań krok przed miejscem, gdzie będziesz chciał się modlić, czy to na klęcząco, czy na siedząco. Uświadom sobie, że za chwilę zajmiesz to miejsce, można powiedzieć Twoje „święte miejsce” spotkania z Bogiem. Uspokój oddech, emocje, uczyni znak krzyża, usiądź czy uklękni spokojnie i uświadom sobie przez chwilę, że oto **teraz Bóg jest przy Tobie**. Zajmij taką postawę, abyś nie musiał jej zmieniać podczas modlitwy. Czas jaki przed Tobą, to czas, którego Gospodarzem jest Pan Bóg. On decyduje jaki będzie przebieg tego spotkania. Ty się otwieraj.

Ponieważ chcesz się spotkać z Bogiem, rozmawiać z Nim, więc **On Jest Obecny**. Pamiętaj o tym, że to Bóg jest pierwszy w modlitwie, On jest Panem, inicjatorem. Ty dajesz swój czas i wolną wolę, Ty dołączasz do Niego. Poproś na początku, aby Duch Święty prowadził Twoją modlitwę, bo to On decyduje o tym, jaki będzie jej przebieg. Może to potrwać jakiś czas, nie spiesz się, abyś dobrze wszedł w spotkanie. Byś był otwarty na to, co niejako przyjdzie z zewnątrz. Poproś także, aby Pan usuwał wszelkie przeszkody, roztargnienia, to

wszystko, co wydaje Ci się, że musisz jeszcze teraz zrobić, oraz by oczyścił Twoje intencje. Całą uwagę skieruj na to spotkanie.

To wszystko, co Ci przyjdzie na modlitwie, niech będzie dla chwały Bożej, aby przynieść radość Panu Bogu. Niech posłuży także Tobie. Twojemu wzrostowi w wierze; umocnieniu Twojej postawy służby; jak i ku pożytkowi innych ludzi. Cokolwiek na modlitwie się wydarzy, jakie Ci przyjdą myśli, w którą stronę pójdzie modlitwa, co uczynisz ze swoim życiem, jakie podejmiesz decyzje pod wpływem usłyszanego Słowa Bożego, niech to wszystko ma podwójny cel i dla Boga i dla dobra innych ludzi.

Modlitwa zawsze powinna mieć jakiś cel, kierunek, powinna ku czemuś zmierzać. Modlimy się zawsze w jakimś celu, np. aby sprawić radość Panu Bogu, aby oddać Mu chwałę, aby prosić Boga o przebaczenie, aby prosić w jakiejś konkretnej intencji, aby wyprosić dla siebie czy innych jakąś łaskę, czy też prosić o osiągnięcie jakieś postawy czy cnoty lub czego mi brakuje w naśladowaniu Pana Jezusa; chodzi o to, aby osiągnąć to, o co prosimy na początku modlitwy. W rekolekcjach będą podpowiadane te prośby.

Dla podjęcia próby nie rozpraszania się i trwania w treściach modlitwy, będzie służyć włączenie w modlitwę wyobraźni. Będzie podana prośba o wyobrażenie sobie obrazu pomocnego w modlitwie. To wyobrażenie sobie „miejsca modlitwy” na nam pomóc w trwaniu przy treściach modlitwy; kiedy zdarzy się, że przyjdą nam rozproszenia (a to przecież występuje podczas modlitwy) obraz do modlitwy ma sprawić, abyśmy wrócili do treści rozważania. Bez napinania się i niepotrzebnych niepokojów, przypominając sobie obraz modlitwy spokojnie wracamy do treści modlitwy.

Rozważanie do Ewangelii na III Niedzielę Wielkiego Postu 12.03.2023

Ewangelia – J 4, 1-10

Na III Niedzielę Wielkiego Postu w lekcjonarzu mszalnym podana jest dłuższa wersja perykopy o Samarytance. Ze względu na dynamikę rekolekcji i „smakowanie” treści rekolekcyjnych (jak radzi nam św. Ignacy) do rozważania zaproponowany został, wybrany przez dającego wprowadzenie, jedynie niewielki fragment historii Samarytanki.

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: o łaskę odkrycia pragnień Jezusa względem mojego życia.

Obraz do modlitwy: Jest bardzo upalny dzień, żar leje się z nieba, a powietrze drga od wysokiej temperatury. Wybija właśnie samo południe. Przy studni siedzi Jezus, odpoczywa po wędrówce. Jest sam, uczniowie poszli do miasteczka, aby kupić coś do jedzenia. Pan już z daleka widzi kobietę niosącą gliniane dzbany. To niezwykły widok, bo pora nie jest właściwa, aby czerpać ze studni. Z uwagą zaangażuj swoją wyobraźnię, powędruj na Pole Jakuba, blisko Jezusa.

1. Przypadek? Nie sędzę!

To już trzecia niedziela, kiedy Jezus wędruje. Byliśmy z Nim na Pustyni Judzkiej i na Górze Tabor. Dziś Pan dociera do Samarii. Jak zanotował św. Jan celem Jego wędrówki jest Galilea. By jednak dotrzeć tam z Judei, musi iść przez tereny pogańskie, o reputacji w oczach Żydów fatalnej. Żydzi i Samarytanie po prostu się nienawidzili. Jezus wędruje z uczniami, ale w pewnym momencie rozdzielają się – oni idą do miasteczka a Pan zostaje przy studni. Siedzi, odpoczywa... Przypadek? Nie sędzę!

Jezus po prostu czeka na tę, która zaraz nadejdzie.

Jest środek dnia, najbardziej upalny moment. Nikt przy zdrowych zmysłach nie chodził wtedy zaczerpnąć wody. Tę czynność wykonywało się rano, kiedy upał nie dawał się jeszcze we znaki. Zwykle kobiety chodziły do studni wspólnie.

Ta, która się zdecydowała na to przedsięwzięcie musiała mieć naprawdę poważny powód, aby w skwarze iść poza miasto. Pewnie nikt nie chciał wspólnie z nią czerpać wody ze studni, a i ona z nikim nie chciała się spotykać. A tymczasem niespodzianka, spotyka Jezusa – Żyda, mężczyznę. Kalkulując po ludzku z tego spotkania nie mogło wyniknąć nic dobrego.

Na szczęście ludzkie kalkulacje są często zawodne...

Jezus znał jej sytuację i chciał się z nią spotkać. Wybrał taki moment, kiedy byli tylko we dwójkę. Czas intymny, pozwalający na spokojną rozmowę. Jezus czekał na Samarytankę – kobietę, postawioną ma marginesie, odrzuconą i pogardzaną, ze względu na styl życia, który prowadziła.

Spróbuj zatrzymać się na tym momencie spotkania, na tym jak Jezus wyczuwa chwilę, jak w swojej wędrówce

zatrzymuje się, aby się spotkać z jednym człowiekiem (z kobietą) w tym momencie najważniejszym dla Niego.

Teraz, właśnie w tym momencie, On chce się spotkać z Tobą, niezależnie od tego jaka jest Twoja duchowa kondycja. Wyczekuje na Ciebie. Każde rekolekcyjne spotkanie ze Słowem jest jak spotkanie przy studni, najintymniejszy moment spotkania dwóch Osób – Boga i Ciebie. Po prostu się zatrzymaj i spróbuj nasycić się tą Obecnością. Nie musisz nic robić, nic mówić, po prostu pozwól się ogarnąć Jezusowi, który pierwszy przyszedł na to spotkanie. Był, zanim Ty zaczęłaś tę modlitwę znakiem krzyża. Uciesz się Jego Obecnością. Pan wybrał ten moment! Uprzedził Cię, bo tęskni! Podziękuj Mu!

2. Pragnienie.

Jezus siedzi przy studni, i zaczyna rozmowę z Samarytanką – mówi: „daj mi pić”. To przecież takie oczywiste – jest południe i upał i studnia... najbardziej naturalna okoliczność – On po wędrówce zatrzymał się tam, gdzie była woda. Zagaja prostą rozmowę – zaczyna od pragnienia. W tej prośbie o wodę, kryje się jednak coś więcej. Warto zapytać Jezusa – co?

Bóg, który prosi człowieka o pomoc, o wodę. Drobną sprawą. Dziś Jezus także i Ciebie chce prosić... ale o co? Co jest dziś ważne dla Jezusa, jak On ma względem Ciebie pragnienie? Popytaj Go o to, spróbuj wsłuchać się w odpowiedź. Masz gotowość, aby spełnić pragnienie Jezusa, które On ma względem Ciebie?

Słowo nam podpowiada, że kiedy Jezus prosi o przysługę ma w zanadrzu już przygotowane obdarowanie

dla spełniającego prośbę, a to obdarowanie jest zawsze o wiele większe, bogatsze, obfitsze...

Dla Niego – woda gasząca pragnienie, a od Niego – woda dająca życie wieczne. Czy jesteś otwarty na Jezusowe dary? Na to, co On ma dla Ciebie? Jak je przyjmujesz? Potrafisz być uważny i wdzięczny? Pomyśl o ostatnich obdarowaniach – jak je przyjąłeś?

Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Zastanów się nad tym, jaki konkretnie z tej modlitwy bierzesz do swojego życia. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne w tym tygodniu. Jak będziesz odpowiadać na Jezusowe pragnienia? Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą: „Ojcze nasz...”

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

Rozważanie na poniedziałek III Tygodnia Wielkiego Postu
13.03.2023
Ewangelia – Łk 4, 24-30

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana Jezusa, o łaskę, o dar naśladowania Go w życiu codziennym, bez obaw o trudne konsekwencje.

Obraz do modlitwy: spróbuj wyobrazić sobie Jezusa nauczającego w synagodze w rodzinnym Nazarecie, pośród swoich krewnych i znajomych, którzy znali Go od lat dziecięcych i spróbuj domyślić się ich oczekiwań.

Zachęta modlitewna: zachęcam dodatkowo do modlitwy w intencji bliskiej osoby. Ja modłę się w intencji mojej żony Krysi w dniu imienin. Może to być także modlitwa za osoby z naszej wspólnoty rekolekcyjnej czy za swoich Bliskich lub za grzeszników, którzy się pogubili.

1. Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.

Mieszkańcy Nazaretu słuchali nauki Pana Jezusa, widzieli cuda, których dokonywał, lecz nie chcieli w Niego uwierzyć. Gdy Jezus zauważył, że wątpią w Jego słowa, bo rozpoznali Go jako syna Józefa, który był cieślą, On powiedział: „Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie”.

Żydzi powątpiewali, że to właśnie Jezus jest zapowiedzianym przez proroków Mesjaszem. A dla Ciebie kim jest Jezus? Czy nie wpadasz w pułapkę, kiedy słuchasz Słowa Bożego, że zamykasz się na Słowa Boże, skupiając się bardziej na głoszącym i tym, co o nim wiesz, niż na głębi jego przekazu?

Czy dostrzegasz Bożą obecność w prostocie swojego życia? Masz czas w modlitwie, nie spiesz się, spróbuj odnaleźć tę obecność.

Jezus głosił „Nawracajcie się”. Jak reagujesz na słowa, które są dla Ciebie niemiłe czy trudne, a przynoszą Ci prawdę o Twoich grzechach? Może to właśnie Bóg przez nie mówi do Ciebie.

Z powyższego fragmentu Ewangelii widać, że najtrudniej jest świadczyć o Jezusie pośród swoich bliskich. Jak to wygląda w Twoim życiu? Czy masz odwagę mówić o wpływie Jezusa na Twoje życie, niezależnie od tego, jakie to niesie dla Ciebie konsekwencje?

2. Wyrzucili Go z miasta

Na mocne słowa, że „żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie”, i na przykłady z życia Eliasza i Elizeusza, wszyscy zebrani w synagodze unieśli się gniewem na Jezusa. Przecież Bóg jest tylko nasz – pomyśleli. Jesteśmy narodem wybranym, a historie działalności Eliasza i Elizeusza wśród

pogan są bluźnierstwem. Za to „bluźnierstwo” wyrzucili Go z miasta i chcieli Go zabić, strącając z góry.

Boga jednak nie można ukarać, ani zabić przedwcześnie, najwyżej tylko siebie można skrzywdzić. On przeszedł obok nich i oddalił się.

Bardzo smucę się, bo wielu moich znajomych oddaliło się od Boga, od wspólnoty Kościoła „wierząc”, że się „wyzwolili”. Jeżeli masz podobną sytuację, co Ty o nich myślisz? Jak reagujesz? Co czynisz?

Nie trzeba być prorokiem, aby stanąć w pozycji Jezusa i narazić się na wyrzucenie. Można narazić się szefowi, stając w obronie kolegi z pracy. Byliśmy wyrzucani z pracy i nikt nie wstawił się za nami.

Sytuacja ku przemyśleniu:

Jak Ci się wydaje? Jest osoba ale nie z naszej wspólnoty, która chwali się, że Bóg jej powiedział – jak prorokowi – w jaki sposób osoby mają się modlić i jak żyć mają inni ludzie. Czy byś pomyślał o niej źle?

Realna sytuacja: Na spotkanie modlitewne przyszedł pierwszy raz młody chłopak, który rzadko był widziany w kościele i rzekł: „Pan mi powiedział, że ta wspólnota źle się modli”. Co byś o nim pomyślał? Większość z nas była oburzona, bo jakim prawem on nas krytykuje. Teraz myślę (że choć młodzieniec nie budził zaufania), to może Pan Jezus zwrócił uwagę wspólnoty, że coś jest nie tak. Należało się zastanowić, co jest nie tak i może coś zmienić.

Jesteśmy w połowie Wielkiego Postu. Jest to dobry czas na zastanowienie się nad tym, jak przyjmuję Słowo Jezusa. Może któreś z pytań pomoże Ci mocniej przyłgnąć do Chrystusa i trwać w Nim w każdym miejscu, w każdym czasie i niezależnie od okoliczności. Życzę Ci tego z całego serca.

Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerzej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć, w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji.

Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Panem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Zastanów się nad tym, jaki konkretnie z tej modlitwy bierzesz do swojego życia. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne w tym tygodniu. Proś Jezusa o łaskę dokonywania mądrych wyborów w tym tygodniu; wyborów, które ustrzegą Cię od niebezpieczeństw dla Twojej duszy i które jednocześnie sprawią, że będziesz wiernie szedł za Jezusem.

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą „Ojcze nasz...” Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

Rozważanie na wtorek III Tygodnia Wielkiego Postu
14.03.2023
Ewangelia – Mt 18, 21-35

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana Jezusa o łaskę, abyś przebaczył z serca tym, do których żywisz urazę.

Obraz do modlitwy: zobacz, jak Piotr podchodzi do Jezusa. Jesteś blisko, słyszysz, jak rozmawiają. Widzisz, jak Jezus odpowiada Piotrowi, ale stopniowo zwraca się też do innych i do Ciebie.

1. Piotr zbliża się do Jezusa, podchodzi blisko. Ma wątpliwości co do nauczania Jezusa, ale nie ucieka od Niego, nie próbuje roztrząsać sam – zbliża się, żeby właśnie Jezusa zapytać, aby z Nim porozmawiać. A Ty? Zbliżasz się z Twoimi wątpliwościami do Twojego Pana czy oddalasz się, kiedy wątpisz, nie jesteś pewny?

2. Piotr rozumie, że Jezus oczekuje od niego, żeby przebaczał, ale czuje, że to jest bardzo trudne. Zdaje się mówić: to chyba przesada, żeby „Aż siedem razy?” Chciałby, żeby Jezus jakoś złagodził swoje wymaganie. Czy masz takie doświadczenie, że wiesz dobrze, do czego Pan Jezus Cię

wzywa, ale uważasz to zbyt trudne? Porozmawiaj o tym z Jezusem, powiedz Mu o swoich wątpliwościach. Wsłuchaj się uważnie w to, co może Ci powiedzieć. Bądź odważny!

3. „Królestwo niebieskie podobne jest do króla... ze swoimi sługami” – Jezus głosi dobrą nowinę o Królestwie swojego Ojca. Uczy nas, że to Królestwo to właśnie Król ze swoimi sługami. Czy widzisz siebie jako sługę wielkiego Króla, takiego, który chce być obecny ze swoim ludem? Czy trwasz przy Nim?

4. „Sługa niegodziwy” prosił swojego pana, żeby miał cierpliwość nad nim. Chciał spłacić swój dług, uważał tylko, że potrzebuje więcej czasu. Zdaje się w ogóle nie brać pod uwagę, że dziesięć tysięcy talentów to dług niemożliwy do spłacenia. Pan zlitował się nad tym sługą i – zamiast dać mu więcej czasu albo kazać oddać jakąś część – darował mu cały ten dług. A może sługa nie przyjął łaski swojego pana? Może nie pojął, co pan mu uczynił! Może gubi go pokusa samowystarczalności i pycha? Kto nie uświadomi sobie całego ogromu swojego zadłużenia i nie przyjmie całym sercem łaski przebaczenia od Pana Boga, ten nie będzie zdolny darować z serca innym ich win. Ale i odwrotnie – kto nie wybaczy ludziom ich zła względem siebie, ten nie będzie zdolny w ostatecznym dniu przyjąć łaski przebaczenia i odkupienia od Tego, któremu winni jesteśmy nieporównywalnie więcej.

Porozmawiaj z Jezusem o tym, co Cię poruszyło lub co odkryłeś. Jeżeli Jezus wzywa Cię do czegoś, poproś Go, by był przy Tobie i wspierał swoim Duchem Twoje dobre działanie.

Zakończ modlitwą „Ojcze nasz”, wypowiadając z całą świadomością słowa: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy...” Zanotuj to, co Cię poruszyło lub co postanawiasz.

Rozważanie na środę III Tygodnia Wielkiego Postu
15.03.2023
Ewangelia – Mt 5, 17-19

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: poproś Pana Jezusa o serce gotowe do wypełniania Bożych przykazań z miłością i radością.

Obraz do modlitwy: Dzisiejsze Słowo Boże jest kontynuacją kazania na górze, więc wejdź z Jezusem na Górę Błogosławieństw. Spróbuj odnaleźć tam siebie. Zobacz, że Jezus patrzy na Ciebie, że dostrzega Cię w tłumie, że chce mówić do Ciebie.

1. Kazanie na Górze uznane jest za kodeks moralności chrześcijańskiej. Ta "nowa" moralność polega na wypełnieniu duchem miłości, dawnej litery Prawa.

Często nasze ludzkie marzenie jest o tym, żeby coś gwałtownie w naszym życiu się zmieniło, aby wreszcie coś przestać, albo wreszcie coś zacząć. Jest to takie pragnienie radykalnego zwrotu, który bardzo często mylony jest z nawróceniem. Kiedy czytamy w Piśmie św. o ludziach, którzy

się nawracali – np. o św. Pawle, czy o św. Piotrze, to oni nigdy nie odcinali się kategorycznie od swojego poprzedniego życia. To bardzo ważne! Łaska Boża, która doprowadziła ich do nawrócenia sprawia, że opierając się właśnie na tym wszystkim, co działo się wcześniej w ich życiu, Pan Bóg stawał się dla nich najważniejszy i zaczynał zajmować w ich sercu pierwsze miejsce.

Zastanów się, czy jesteś pogodzony ze swoim życiem, z tym, co cię kiedyś spotkało, czego doświadczyłeś a nie było ani miłe, ani łatwe, ani radosne...

W Ewangelii na dziś, Jezus wskazuje na Stary Testament, jako na część Objawienia Bożego: Bóg bowiem najpierw dał się poznać ludziom przez proroków. Naród wybrany gromadził się w szabat w synagodze, aby słuchać Słowa Bożego. Zatem, jak kiedyś dobry Izraelita znał Pisma i wprowadzał je w czyny, tak i my chrześcijanie powinniśmy często – a nawet codziennie, jeśli to możliwe – rozważać Słowo Boże.

Jak często czytasz Słowo Boże (Ewangelie)? Czy dzięki Niemu przemieniasz na lepsze siebie i swoje życie?

Jezus wypełnił zapowiedzi Prawa i Proroków Starego Testamentu. Wypełnił je także w innym, głębszym sensie: wypełnił Miłością. To wszystko mówi nam o tym, że Bóg odsłania się człowiekowi stopniowo. Dlatego nie można nigdy zatrzymać się w drodze poznawania Boga. On każdemu z nas objawia się stopniowo, jakby fragmentami. Jezus nie przeciwstawiał się Prawu, lecz jego niewłaściwym interpretacjom, bardziej podkreślającym jego literę niż ducha.

Zastanów się, co robisz, by poznawać Pana Boga coraz bardziej, by mieć z Nim osobistą relację. Masz czas, nie spiesz się w modlitwie, rozważaj dogłębnie.

2. Zauważmy, jaki wielki nacisk Jezus kładzie na zachowanie przykazań i równocześnie wskazuje na znaczenie dobrego przykładu. Dawanie dobrego świadectwa jest jednym z fundamentów chrześcijańskiego apostołstwa. Prawo jest dla nas drogowskazem, jak mamy osiągnąć niebo i otwiera nas na miłość Bożą. Najlepszym sposobem wypełniania Prawa i Proroków jest codzienne naśladowanie Jezusa.

Kiedy Bóg wkracza w nasze życie, kiedy staje się w nim najważniejszy, wszystko nagle się porządkuje, znajduje swoje miejsce i nic nie jest przypadkowe. Dostrzegamy ważność spraw, nawet takich, które wcześniej były nie wiadomo po co.

Bóg, który do nas przychodzi, jest Bogiem jednoczącym i porządkującym.

Wspaniałe wytłumaczenie dla tekstu dzisiejszej Ewangelii znajdziemy w Pierwszym Liście św. Jana: «Albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie» (1J 5, 3).

Porozważaj, jak to wygląda w Twoim życiu. Opowiedz o tym Jezusowi. Zachęcam Cię, na zakończenie tej modlitwy, do szczerzej rozmowy z Panem, do oddania Mu tego wszystkiego, co udało Ci się dzięki Jego łasce zobaczyć w czasie tej modlitwy. Zwróć uwagę, aby ta rozmowa miała związek z Twoimi refleksjami na medytacji. Pomyśl także o tym, co ta modlitwa zmieni w Twoim życiu? Warto wciąż przypominać sobie, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Zastanów się nad tym, jaki konkretnie z tej modlitwy bierzesz do swojego życia. Możesz poprosić o radosne, pełne miłości codzienne wypełnianie woli Bożej. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne w tym tygodniu. Swoje spotkanie z Panem możesz zakończyć modlitwą „Ojcze nasz” lub poniższą:

Panie Jezu spraw, aby wypełnianie przeze mnie przykazań nie wynikało ze strachu czy lęku przed Tobą, ale wypływało z miłości. Daj mi pamiętać, że nie jestem niewolnikiem, niewolnikiem prawa, tylko dzieckiem Bożym. Niech ta świadomość należenia do Ciebie sprawi, że będę je wypełniał z radością, mając perspektywę spotkania się z Tobą w niebie i poznania Cię takim, jakim jesteś naprawdę.

Spraw, abym żyjąc Twoimi Prawami z radością i miłością, był zachętą dla innych do stosowania ich w swoim życiu, by sami zapragnęli poznać Ciebie.

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

Rozważanie na czwartek III Tygodnia Wielkiego Postu
16.03.2023
Ewangelia – Łk 11, 14-23

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: proś o większe zaufanie Bogu, wiarę w Jego miłość, dobroć i opiekę.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie, że to Ciebie teraz Jezus chce uzdrowić, przywrócić Ci pełnię wolności i radość życia.

1. Serce człowieka polem bitwy

Człowiek jest Świątynią Ducha Świętego. Jest to miejsce, gdzie sam Bóg pragnie przebywać z całym Swym bogactwem. Natomiast zło, szatan nieustannie toczy zaciekłą walkę o nas. A my często oddajemy się nieświadomie pod wpływ sił ciemności. Dajemy się zwieść i oszukać. Przenosimy nasz „punkt ciężkości” z Boga Prawdziwego, który jest skałą, schronieniem, opoką, na coś całkiem „innego” – słabego, ulotnego, zmiennego np. drugiego człowieka, dobra materialne, władzę, prestiż, uznanie... Na nich zaczynamy

budować nasze życie, oddając im coraz więcej miejsca, czasu i swojej uwagi. Stajemy się podatni na działanie złego.

Spójrzmy chociażby na rozproszenia na modlitwie. Dlaczego myśli naszego serca odwracają się od Żywego Boga a skłaniają się ku innym wartościom? Byś może ponieważ cenimy i pilnujemy ich bardziej.

Przyjrzyjmy się Kto albo co nasze serce tak wywyższyło i dlaczego?

Martwimy się i niepokoimy o wiele spraw. Ojciec Niebieski chętnie zatroszczy się o Twoje sprawy i potrzeby, nawet te niewypowiedziane pragnienia Twojego serca a także o Twoich bliskich. Możesz na Nim polegać, Jemu zaufać, Jemu oddać bez obaw całą przestrzeń swego serca. Odwagi!

2. Palec Boży

Sformułowanie „palec Boży” pojawia się w Księdze Wyjścia (Wj 8, 15), kiedy Bóg przez Mojżesza wyprowadza Swoj lud z niewoli egipskiej. Faraon przeciwstawia się Mojżeszowi, pomimo licznych znaków, jakimi są plagi zsyłane przez Pana. Zaskakujące jest to, że czarownicy faraona rozpoznają w tych znakach Boże działanie – „palec Boży”. Ostrzegają oni faraona, aby zgodził się na prośby Mojżesza. Serce faraona pozostaje jednak twarde i nieustępliwe. Gdyby faraon posłuchał swoich magów nie doszłoby do tak tragicznego dla Egipcjan finału, jakim było pochłonięcie ich przez morze Czerwone.

Jezus zwraca uwagę na to, że wypędzenie złego ducha przez Niego pochodzi od Boga. Nierozpoznanie i nieuznanie tego faktu, może skończyć się tragicznie, podobnie jak w przypadku faraona. Dla nas jednak uwolnienie człowieka

spod władzy złego jest znakiem Królestwa Bożego i Bożej obecności i Bożej Opatrzności wśród nas. Szukajmy zatem w naszej codzienności śladów Bożej miłości i Jego działania.

3. Uczeń będzie jak jego Nauczyciel

Przyjrzyjmy się w jaki sposób potraktowano Jezusa kiedy Go kłamliwie oskarżano. Taktyka złego jest perfidna, wprowadza chaos i zamęt. Dopuszcza się oszczerstw, przeinacza fakty, manipuluje, posługuje się półprawdami, insynuacjami, domyślaniem się intencji... W Ewangelii Mateusza czytamy „Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak pan jego. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, o ileż bardziej jego domowników tak nazwą. Więc się ich nie bójcie!” (Mt 10, 24-26).

Nie dziwny się zatem, kiedy i my zostaniemy potraktowani w podobny sam sposób.

Zobaczmy jak Jezus reaguje na tego typu oskarżenia. Spokojnie tłumaczy i wyjaśnia ludziom zaistniałą sytuację. Nikogo nie obraża, nie podnosi głosu. Odwołuje się do ludzkiego rozumu i do ludzkiej logiki. Cierpliwie prowadzi słuchaczy drogą prawdy. Uczmy się zatem od Jezusa jak postępować.

Zakończenie modlitwy

Podsumujmy to, co wydarzyło się w czasie modlitwy. Powiedz o tym wszystkim Panu – jak Dobremu Przyjacielowi. Nie ukrywaj przed Nim nawet najgłębszych tajemnic. Nie udawaj kogoś innego niż jesteś. Stań w prawdzie bez lęku

i obaw. Zaufaj Jezusowi całkowicie. On zna Ciebie lepiej niż Ty sam siebie i takim właśnie Cię kocha, akceptuje. Pozwól przez te ostatnie minuty, żeby ukoił Twoje serce i dodał Ci sił do pójścia za Nim. Odmów modlitwę „Duszo Chrystusowa...”

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie,
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach swoich ukryj mnie.
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
Od złego ducha obroń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
Abym z świętymi Twymi chwalił Cię,
Na wieki wieków. Amen.

Zapisz najważniejsze myśli, postanowienia.

**Rozważanie na piątek III Tygodnia Wielkiego Postu
17.03.2023
Ewangelia – Mk 12, 28-34**

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: proś o otwarte i hojne serce w miłowaniu Boga, siebie i bliźnich

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie, grupę osób dyskutujących z Jezusem. Stoisz obok i się przysłuchujesz tej dyskusji z zainteresowaniem. Argumenty Jezusa przemawiają do Ciebie. Co zrobisz po zakończonej dyskusji? Odejdiesz, czy podejdziesz do Jezusa, by z Nim porozmawiać? O co chciałbyś Go zapytać? Co zrobisz z usłyszaną odpowiedzią Jezusa?

1. Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden

To jest naturalne, że chcę przyjść i się wygadać. Przychodzę do Jezusa i opowiadam, co mnie niepokoi, za co jestem wdzięczny, o co chciałbym poprosić, albo z czym mi jest źle i za co przepraszam. To się pojawia na mojej modlitwie. To jest komunikacja ode mnie do Pana Boga.

Warto, jeżeli chcemy świadomie iść do przodu, budować coraz głębszą relację z Panem Bogiem, w której nie tylko jest komunikacja w jedną stronę, ale zostawienie przestrzeni na słuchanie: A co Ty na to, Panie Jezu? A co Ty chcesz mi powiedzieć? O czym Ty, Panie Jezu, chciałbyś mi opowiedzieć dziś? Jaki jest Twój plan na moje życie?

Bo przecież w rozmowie z kimś ważnym, znaczącym, z autorytetem, powinniśmy raczej słuchać niż mówić, oddać jemu głos, a sami się wyciszyć, by lepiej przyjmować usłyszane słowa. Tym bardziej odnosi się to do modlitwy, podczas której stajemy przed samym Bogiem który jest naszym Nauczycielem. Powinniśmy się zatem podczas niej przede wszystkim skupić na słuchaniu, a nie starać się forsować siebie i swoje myśli.

Bóg nie przemawia tak, jak inny człowiek. Bóg może dotrzeć do nas przez to, co jest wspomnieniem, pragnieniem, myślą, uczuciem. Może dotrzeć przez słowa innej osoby. Ale przede wszystkim Bóg przemawia do nas poprzez Pismo Św. i poprzez liturgię.

Zadaj sobie pytanie czy chcesz słuchać Boga w ciszy, w odosobnieniu, w medytacji nad Ewangelią, w świadomym przeżywaniu Eucharystii?

2. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, duszą, umysłem i całą swoją mocą.

Przykazanie miłości Boga i bliźniego to fundament naszego życia. W chwili ciszy zastanów się, czy to jest także Twój fundament? Nie jest to przykazanie łatwe do realizacji. Tutaj bowiem jest mowa o miłości Boga „całym sercem, całym

umysłem i całą mocą.” Boga nie da się miłować tylko po części czy też tylko na chwilę.

„Będziesz miłował” – co to znaczy?

To znaczy: będziesz żył dla Boga, będziesz przede wszystkim o Nim często myślał, bo jeśli się kogoś kocha, to się z Nim przebywa myślami.

„Będziesz miłował”, to znaczy będziesz poświęcał wszystkie swoje prace, działania, przeżycia radosne i chwile cierpienia – Bogu (podobnie jak w modlitwie przygotowawczej zwyczajnej na początku rozmyślenia).

„Będziesz miłował”, to znaczy będziesz wypełniał Jego wolę, to czynił, czego On pragnie.

A co konkretnie dziś postanowisz uczynić z miłości do Boga?

3. Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego

Bez miłości do Boga, nie ma miłości do drugiego człowieka. Nie chodzi o to, by w nas nie było nienawiści do innych osób. Obojętność to też zaniechanie w miłowaniu. Mamy być aktywni w miłowaniu (miłością Agape) nawet tych bliźnich, którzy często mogą stawać się naszym krzyżem.

Mamy miłować ludzi, którzy są inni niż my, nieraz obcych, wyznających drażniące nas poglądy, nie schlebających naszym gustom.

Wolelibyśmy uniknąć tej trudnej obecności. Ale ona jest nam niezbędna. Weryfikuje prawdziwość naszej miłości do Boga. Spójrz uczciwie na to, kogo i jak miłujesz? Porozmawiaj z Panem o tym jak rozpocząć przemianę swego serca (być może jeszcze zatwardziałego) w serce miłujące.

Oddaj Mu wszystkie braki miłości. Pomyśl o tych osobach, które są dla Ciebie co najmniej obojętne: krewnych, sąsiadów, współpracowników, polityków, przełożonych, podwładnych...

Wciąż należy sobie przypominać, że spotkania z Jezusem na modlitwie mają prowadzić do realnych zmian w życiu, do nawrócenia.

Zastanów się nad tym, jaki konkret z tej modlitwy weźmiesz do swojego życia. Zapytaj Jezusa, jak On to widzi, co z Jego perspektywy byłoby dla Ciebie ważne w tym dniu. Trudne ale ważne! Może spróbuj ćwiczyć miłość bliźniego w relacji do konkretnej osoby, z którą jest Ci „nie po drodze”, trudno, a która może żyje w Twoim otoczeniu.

Swoje spotkanie z Panem zakończ modlitwą: „Ojczy nasz.”

Zachęcam Cię także, abyś zanotował chociaż kilka myśli z tej modlitwy, niech pozostanie po niej jakiś materialny ślad, niech te notatki stanowią Twój duchowy dzienniczek. Tak, abyś mógł wrócić do tego, co stało się Twoim doświadczeniem w spotkaniach z Jezusem.

Rozważanie na sobotę III Tygodnia Wielkiego Postu 18.03.2023

Modlitwa powtórkowa

Przygotuj ją według znanego z poprzednich dni schematu.

Stawienie się w obecności Bożej: Uświadom sobie, że stajesz przed Panem, że będziesz z Nim rozmawiał i słuchał tego, co On ma Ci do powiedzenia. Otwórz się na działanie Ducha Świętego. Proś, aby On pomógł Ci przeżyć to spotkanie jak najowocniej, w możliwie największym otwarciu na Słowo Boże.

Modlitwa przygotowawcza zwyczajna: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu (św. Ignacy Loyola, ĆD nr 46).

Prośba o owoc tej modlitwy: prosić Pana o łaskę,

.....

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie

Ewangelia -

Z podanych niżej sposobów wybierz ten, który dziś najbardziej Ci odpowiada:

1. Z całego tygodnia wybierz jeden tekst, który najbardziej Cię poruszył, z którego wyciągnąłeś najwięcej owocu duchowego, w którym czułeś najbardziej obecność Boga i Jego działanie w swoim życiu. Powtórz tę modlitwę – skoro było to głębokie spotkanie z Panem, to uwierz, że On chce jeszcze raz się z Tobą spotkać w tym właśnie tekście.

Staraj się nie wyszukiwać nowych treści, tylko skoncentruj się na tych słowach czy zdaniach, które wtedy Cię zatrzymały i dały najwięcej “smaku duchowego”. Umocnij owoc swojej modlitwy.

2. Z całego tygodnia wybierz tekst, który poszedł Ci najgorzej, w którym miałeś bardzo dużo rozproszeń, gdzie może miałeś poczucie, że to stracony czas. Według tego samego sposobu co wyżej, powtórz tę medytację, prosząc Pana, by tym razem pomógł Ci usunąć przeszkody w dobrym przeżyciu tego spotkania z Nim.

3. Jak masz jakiś tekst zaległy z poprzednich dni z rozważań, możesz wziąć go na powtórkę. Niech to będzie jakby dokończenie rozważań z tego tygodnia; zachowując ten sam schemat modlitwy. Pamiętaj o tym, że nie chodzi o to, aby było jak najwięcej treści, ale by te treści były głęboko przeżyte i stały się przyczyną mojego nawrócenia.

A M D G

&

B V M H